



Mała czy wielka litera?

Niektórzy z naszych czytelników mogą czuć się zaskoczeni zastosowaniem małych liter w wyrażeniu „duch święty”. Mały Słownik Języka Polskiego (PWN, Warszawa 1969) pod hasłem „duch” tylko raz pisze ten wyraz z wielkiej litery: „kult. D. Święty «według religii chrześcijańskich: trzecia osoba Trójcy»” (str. 140). Wśród redaktorów, autorów artykułów jak i zapewne większości czytelników naszego czasopisma panuje powszechna zgoda co do tego, że duch święty jest mocą i wpływem Bożym, a nie osobą o boskim charakterze. Dlatego też uważamy, że wbrew powszechnemu przyzwyczajeniu, w określeniu „duch święty” lepiej jest używać małej litery, aby uniknąć nieporozumienia w sprawie tak ważnej, jak jedność i jedyność Osoby Bożej, która jest niepodzielna i nieporównywalna z niczym innym w stworzonym przez Niego świecie.

Redakcja
R-
„Straż”